

PAWEŁ DOMAGAŁA, Dzieci u dziadków

Nie lubię tańczyć bo tak mam,
Że nawet w klubie wolę z kawą i szlugiem,
Ale dziś
Ale dziś

Chcę z Tobą tańczyć
Tylko z Tobą
Zasłonić okna
Zamknąć drzwi
Tylko ja i Ty
I więcej nic

Dzieci u dziadków
nie czekamy aż zasną a
nie gaśmy światła
chcę Cię widzieć
zobaczyć co mam
Tylko Ty i ja

Ty i ja
Tylko Ty i ja

I pogadamy o tym gdzie pojedziemy znowu sami, że
Nowy Jork
będzie tylko nasz
Mów o czym chcesz ile chcesz
Nie jesteś nudna wiesz
Pragnę Cię bardziej niż a studiach
Jeszcze bardziej niż na studiach

Dzieci u dziadków
nie czekamy aż zasną a
nie gaśmy światła
chcę Cię widzieć
zobaczyć co mam
Tylko Ty i ja

Ty i ja
Dzieci u dziadków
Tylko Ty i ja
Dzieci u dziadków

Będziemy tańczyć całą noc – tylko Ty i ja
I nie wyśpimy się nic a nic a nic
Tylko we dwoje zrobimy dym
A jutro znowu zacznie się ten młyn,
ale dziś

Tylko Ty i ja
Tylko Ty i ja

Dzieci u dziadków
Dzieci u dziadków

Dzieci u dziadków
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków

Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków
Ty i ja tylko ty i ja

Dzieci u dziadków
Ty i ja tylko ty i ja